

Wyrok z dnia 14 czerwca 2005 r.

I PK 269/04

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mógł być powołany na stanowisko kierownika zakładu pracy, będącego przedsiębiorstwem spółki (art. 68 § 1 k.p., w brzmieniu obowiązującym przed 2 czerwca 1996 r.), jedynie przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą wspólników (art. 203 k.h.).

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2005 r. sprawy z powództwa Grzegorza W. przeciwko „O.” Spółce z o.o. w S.Ś. o wynagrodzenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z 30 kwietnia 2004 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację powoda Grzegorza W. od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 5 listopada 2003 r., oddalającego wniesione przez niego powództwo o zapłatę 14.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od 22 grudnia 1994 r. od Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego „O.” Spółki z o.o. w S.Ś., tytułem wynagrodzenia za pracę w okresie od 15 listopada 1991 r. do 15 czerwca 1992 r.

W apelacji powód zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego, między innymi, nieuwzględnienie faktu, że pomiędzy nim a stroną pozwaną doszło do zawarcia ustnej umowy o pracę, jako z pracownikiem pełniącym funkcję dyrektora w pozwanej Spółce.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że niniejsza sprawa jest rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny po raz wtóry. Sąd Apelacyjny uchylił bowiem

już wcześniej (21 września 1995 r.) wyrok Sądu pierwszej instancji w tej sprawie i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W postępowaniu poapelacyjnym Sąd pierwszej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe. W złożonych zeznaniach członkowie zarządu Zenon N. i Stefan N. wykluczyli zawarcie z powodem (podobnie jak i z innymi członkami zarządu) umowy o pracę oraz ustalania z nim odpowiedniego wynagrodzenia z tego tytułu, jak również powierzenie mu konkretnych czynności związanych z działalnością Spółki. Potwierdzili, że rozważano możliwość zawarcia z powodem umowy o pracę, jednakże do jej zawarcia miało dojść w nieokreślonej bliżej przyszłości.

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy jednoznacznie stwierdził, że strony sporu nie zawarły pisemnej umowy o pracę. Sąd wykluczył także możliwość zawarcia przez strony ustnej - konkludentnej umowy o pracę, która przewidywałaby istotne jej warunki wraz z wynagrodzeniem za pracę. Sąd wskazał, że w pozwanej Spółce nie istniał faktycznie organ, który mógłby skutecznie zawrzeć z powodem umowę o pracę, gdyż w ramach Spółki nie powołano rady nadzorczej, ani też nie wyznaczono pełnomocnika do dokonywania czynności prawnych pomiędzy Spółką a członkami zarządu. Sąd uznał jednak, że powód wykonywał na rzecz Spółki szereg czynności związanych z prowadzeniem jej bieżących spraw, jak np. sprawozdanie urzędów z zagranicy, zawieranie umów o pracę, podpisywanie faktur, czy też innych dokumentów, a także nawiązywanie kontaktów z kontrahentami i kontrolowanie działalności Spółki. Czynności te Sąd ocenił jako „związane z bieżącą działalnością spółki”. Ich zakres nie był bezpośrednio przypisany powodowi, gdyż każdy z członków zarządu Spółki wykonywał takie prace, jakie w danej chwili należało wykonać dla zapewnienia jej funkcjonowania i nie istniał żaden stały podział takich czynności między członkami zarządu. Także częstotliwość wykonywania tychże czynności przez powoda nie była stała, gdyż powód nie pojawiał się w siedzibie Spółki regularnie.

Wobec tych ustaleń Sąd Okręgowy odmówił słuszności stanowisku powoda, jakoby zakres, czy też charakter czynności przez niego wykonywanych, wskazywał na fakt zawarcia z nim ustnej - dorozumianej umowy o pracę. W ocenie Sądu wykonywanie tych czynności wynikało wprost z jego obowiązku prowadzenia spraw Spółki, jako członka zarządu Spółki, w myśl art. 201 § 2 k.h. Zakres wykonywanych przez powoda czynności nie wymagał odrębnej umowy o pracę i wynagrodzenia w myśl art. 80 k.p.

Rozważając zarzuty zgłoszone przez powoda w apelacji Sąd Apelacyjny nie uznał zasadności żadnego z nich. Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo stwierdził, iż nie doszło do pisemnego lub ustnego zawarcia umowy o pracę między powodem a pozwaną Spółką. W Spółce nie powołano rady nadzorczej, ani też nie umocowano przedstawiciela do dokonywania czynności prawnych z członkami zarządu, który mógłby w sposób ważny i skuteczny zawrzeć z powodem umowę o pracę i określić jego wynagrodzenie za pracę. Sąd Okręgowy miał w polu widzenia, że powód dochodzi wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę, nie zaś wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu. Wyjaśnił również, że w uchwale o powołaniu zarządu Spółki nie przewidziano osobnego wynagrodzenia z racji pełnienia tej funkcji. Prowadząc postępowanie dowodowe Sąd zmierzał do ustalenia rodzaju i zakresu powierzonych powodowi czynności związanych z prowadzeniem bieżących spraw Spółki, w aspekcie ewentualnego przypisania im charakteru właściwego dla stosunku pracy. Sąd Okręgowy ustalił kompletny stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny uznał za własny. Sąd Apelacyjny podkreślił raz jeszcze, że umowę o pracę lub inną umowę cywilnoprawną z powodem, jako członkiem zarządu niebędącym wspólnikiem Spółki mogłaby zawrzeć rada nadzorcza, bądź specjalny pełnomocnik powołanych uchwałą Spółki, zgodnie z treścią art. 203 k.h. Samo zaś naruszenie tego przepisu powoduje nieważność dokonanej czynności. Stwierdził także, że inicjatywa w zakresie nawiązania z powodem umownego stosunku pracy leżała po stronie zarządu pozwanej Spółki, a w szczególności prezesa zarządu. Wobec jednak braku aktywności zarządu Spółki w tym zakresie, a także ustalenia, że czynności wykonywane przez powoda miały charakter związanych z bieżącą działalnością Spółki i były pozbawione charakteru właściwego dla czynności wykonywanych w ramach umowy o pracę, Sąd Apelacyjny odmówił zasadności roszczeniom powoda o wynagrodzenie z ustnej - dorozumianej umowy o pracę.

W kasacji powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości zarzucając mu: 1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: - art. 321 k.p.c., poprzez wyrokowanie co do przedmiotu nieobjętego żądaniem, tj. wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu pozwanej Spółki, podczas gdy powód domagał się wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia przez pozwaną na stanowisku dyrektora zakładu pracy; - art. 233 k.p.c., poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego; 2) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewła-

ściwe jego zastosowanie, a mianowicie: - art. 197 § 1 k.h., poprzez błędne przyjęcie, że stosunek pracy z członkiem zarządu może zostać nawiązany wyłącznie na podstawie umowy o pracę; - art. 2 k.p., poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że stosunek pracy może być nawiązany również na innej podstawie niż umowa o pracę; - art. 68 k.p., poprzez jego niezastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, pomimo tego że zgromadzony materiał dowodowy wskazywał wyraźnie, iż powód pełnił funkcję „dyrektora” (kierownika) zakładu pracy; - art. 203 k.h., poprzez błędne przyjęcie, że stosunek pracy pomiędzy powodem a pozwaną Spółką mógł być nawiązany wyłącznie w drodze umowy zawartej pomiędzy powodem a pełnomocnikiem powołanym uchwałą wspólników lub radą nadzorczą

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu kasacji powód wskazał, między innymi, że na rozprawie 25 kwietnia 1995 r. doprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, iż domaga się wynagrodzenia za okres 7 miesięcy w kwocie 2.000 zł miesięcznie z tytułu zatrudnienia w charakterze dyrektora zakładu pracy pozwanej Spółki, powołanego na to stanowisko uchwałą zgromadzenia wspólników z 10 października 1991 r. W oparciu o przeprowadzone postępowania dowodowe nie ulega wątpliwości, że w spornym okresie był członkiem zarządu pozwanej Spółki. Dnia 10 października 1991 r. uchwałą zgromadzenia wspólników został powołany na stanowisko dyrektora zakładu i zgodnie ze schematem organizacyjnym pozwanej Spółki podlegając bezpośrednio prezesowi zarządu odpowiedzialny był za nadzorowanie pozostałych pracowników. Ponadto w odczuciu innych pracowników był ich bezpośrednim przełożonym. W postępowaniu dowodowym ustalono również, jaki był zakres obowiązków powoda jako dyrektora zakładu, wynikający przede wszystkim ze schematu organizacyjnego pozwanej Spółki. Ponadto powód zawierał z nowo przyjmowanymi pracownikami umowy o pracę, co również jest bezsporne w świetle zgromadzonego materiału dowodowego.

Skarżący stwierdził również, że powód wielokrotnie podnosił w toku postępowania, iż dochodzone przez niego roszczenie o wynagrodzenie nie ma związku z pełnioną przez niego funkcją członka zarządu lecz z pełnieniem funkcji dyrektora zakładu pracy. Pomimo wskazania przez powoda podstawy faktycznej powództwa - zatrudnienia przez pozwaną Spółkę w charakterze dyrektora zakładu pracy - ani Sąd pierwszej instancji, ani Sąd odwoławczy nie dokonał analizy wskazanego przez powoda stosunku prawnego łączącego go ze Spółką, będącego podstawą dochodzo-

nego wynagrodzenia za pracę. Nie ulega więc wątpliwości, że naruszenie art. 231 § 1 k.p.c. miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że poprzez przyjęcie odmiennej od wskazanej przez powoda podstawy faktycznej powództwa zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd odwoławczy dokonał błędnej analizy prawnej i orzekł niezgodnie z żądaniem pozwu. W żadnym punkcie swojego uzasadnienia Sąd pierwszej instancji i konsekwentnie Sąd odwoławczy nie dokonały analizy tych dowodów, które potwierdzają zatrudnienie powoda w charakterze dyrektora zakładu pracy. Pomimo wystarczającego materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania Sąd odwoławczy nie dokonał jego analizy w kierunku roszczeń powoda zgłoszonych w pozwie.

Ponadto w przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy dokonał błędnej wykładni przepisów prawa materialnego oraz niewłaściwie je zastosował. Szczególnie duże wątpliwości budzi możliwość zatrudnienia członka zarządu na podstawie powołania, jeżeli taki członek zarządu był jednocześnie dyrektorem spółki, a także kwestia relacji pomiędzy art. 197 k.h. a przepisami Kodeksu pracy. W szeregu swoich rozstrzygnięć Sąd Najwyższy opowiedział się za możliwością nawiązania stosunku pracy z członkiem zarządu - „dyrektorem” zakładu pracy na innej niż umowa o pracę podstawie prawnej. Za takim poglądem opowiada się również znaczna część przedstawicieli doktryny. Sądy rozpoznające sprawę podążały w kierunku ustalenia, czy z powodem została zawarta umowa o pracę, a stwierdziwszy, że umowa taka nie została zawarta, nie dokonały oceny stosunku prawnego, który łączył powoda ze Spółką. W szczególności pominięto art. 2 k.p., w świetle którego pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę.

W oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe i akta sprawy bezsporny jest fakt, że powód 10 października 1991 r. został powołany na stanowisko dyrektora zakładu pracy, podlegając w zakresie sprawowanej funkcji bezpośrednio prezesowi zarządu. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, a także w postępowaniu odwoławczym, nie dokonano oceny stosunku prawnego łączącego powoda z pozwaną Spółką jako dyrektora zakładu pracy, pomimo tego że właśnie wynagrodzenia z tytułu sprawowania funkcji dyrektora zakładu pracy domagał się powód. W myśl art. 68 k.p. w dawnym brzmieniu nawiązanie stosunku pracy z kierownikiem zakładu pracy i jego zastępcą następowało na podstawie powołania przez właściwy organ. W oparciu o akta sprawy bezsporny wydaje się fakt, że powód był kierownikiem zakładu pracy, jako że kierował zakładem pracy, organizował bieżącą

działalność przedsiębiorstwa oraz był bezpośrednim przełożonym pozostałych pracowników. Przepis art. 68 k.p. w dawnym brzmieniu był przepisem ściśle bezwzględnie obowiązującym i nie było innej możliwości zatrudnienia kierownika zakładu pracy niż na podstawie powołania. W związku z faktem, że powód zajmował w pozwanej Spółce stanowisko dyrektora zakładu pracy i bez względu na nazewnictwo był kierownikiem zakładu pracy oraz został powołany przez umocowany do tego organ, tj. zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki, został z powodem nawiązany stosunek pracy z powołania. Wbrew twierdzeniom Sądu odwoławczego stosunek pracy z powodem został nawiązany na podstawie powołania uchwałą zgromadzenia wspólników - uprawnionego organu. W związku z czym art. 203 k.h. nie znajduje zastosowania. Prawdą jest więc, że w spornym okresie nie było wymogu zawarcia z powodem umowy o pracę, jako że powód był pracownikiem zatrudnionym na podstawie powołania z woli Spółki i poprzez uchwałę umocowanego do tego organu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nieusprawiedliwione okazały się zarzuty procesowe, dotyczące naruszenia art. 321 § 1 i art. 233 k.p.c. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Według skarżącego naruszenie tego przepisu polegało na wyrokowaniu co do przedmiotu nieobjętego żądaniem, tj. co do wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu pozwanej spółki, podczas gdy powód domagał się wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia przez pozwaną na stanowisku dyrektora zakładu pracy. W uzasadnieniu (gdzie mylnie powołuje art. 231 k.p.c.) skarżący to sprecyzował, wskazując, że w pozwie wniesionym 22 marca 1995 r. powód domagał się od pozwanej wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia w pozwanej Spółce w okresie od 15 listopada 1991 r. do 15 czerwca 1992 r. w kwocie 20.000.000 zł miesięcznie (przed denominacją), tj. kwoty 140.000.000 zł (14.000 zł po denominacji). Jednakże na rozprawie 25 kwietnia 1995 r. powód doprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, że domagał się wynagrodzenia za okres 7 miesięcy w kwocie 2000 zł miesięcznie z tytułu zatrudnienia w charakterze dyrektora zakładu pracy strony pozwanej.

Zarzut ten nie jest trafny. Z pozwu, jak i z jego sprecyzowania na rozprawie 25 kwietnia 1995 r., nie wynikało, aby powód twierdził, że żąda wynagrodzenia z tytułu

wykonywania pracy niezwiązanej z jego funkcją w zarządzie. Kwestię tę powód wyraźnie sprecyzował dopiero w apelacji. Bezpodstawne jest także twierdzenie kasacji, że Sądy nie rozważały tej kwestii. Sąd Apelacyjny stwierdził wyraźnie (s. 4 wyroku), że Sąd Okręgowy miał w polu widzenia to, że powód dochodzi wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę, a nie wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu. Ponadto Sąd Okręgowy analizował, czy zakres i charakter czynności powoda wskazywał na zawarcie z nim odrębnej umowy o pracę. Uznał jednak, że ich wykonywanie wynikało z jego funkcji członka zarządu. Rozważania te trudno uznać za wykraczające poza zakres żądania. Sąd dążąc do wyjaśnienia sprawy nie mógł ominąć rozważenia pozycji powoda, jako członka zarządu pozwanej Spółki. Powód konsekwentnie też twierdził, że dochodzi wynagrodzenia z tytułu zawartej z nim umowy o pracę. Koncepcja powołania go na stanowisko pojawiła się dopiero w kasacji. W tym stanie rzeczy badanie przez Sądy, czy Spółka mogła z nim, jako z członkiem zarządu, zawrzeć umowę o pracę dotyczącą zarządzania jej sprawami nie może prowadzić do wniosku, że w efekcie Sąd Apelacyjny wyrokował co do przedmiotu nieobjętego żądaniem.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. W pierwszej kolejności należy wskazać, że pełnomocnik skarżącego nie określił, którego paragrafu tego artykułu dotyczy sformułowany przez niego zarzut. Zważywszy na to, że przepisy zamieszczone w poszczególnych paragrafach tego artykułu dotyczą różnych kwestii, oznacza to w istocie, zgodnie z ustalonym orzecznictwem, brak wskazania podstawy prawnej zarzutu. Sąd Najwyższy działając jako sąd kasacyjny nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego konkretyzowania zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego przepisu dotyczy podstawa kasacji (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2002 r., III CKN 760/00, LEX nr 53138). Zważywszy jednak, że autor kasacji wyraźnie nawiązuje do zasady swobodnej oceny dowodów unormowanej w art. 233 § 1 k.p.c., można wskazać - na marginesie oceny rozpatrywanego zarzutu - że nawet prawidłowe oznaczenie tej podstawy kasacji nie mogłoby prowadzić do jego uwzględnienia. Uzasadniając bowiem ten zarzut, kasator ogranicza się do ogólnikowych stwierdzeń, że Sąd dążąc do wyjaśnienia, czy pomiędzy powodem, jako członkiem zarządu a stroną pozwaną, doszło do zawarcia umowy o pracę, pominął szereg zgromadzonych w sprawie dowodów potwierdzających żądanie pozwu, nie dokonał analizy dowodów, które potwierdzają zatrudnienie powoda w charakterze dyrektora zakładu pracy, pomimo wystarczającego materiału dowodowego zgroma-

dzanego w toku postępowania nie dokonał jego analizy w kierunku roszczeń powoda zgłoszonych w pozwie. Tym samym skarżący zakłada, że Sąd Najwyższy, przejmując obowiązki i uprawnienia pełnomocnika sporządzającego kasację w imieniu skarżącego, powinien szukać w aktach sprawy i domyślać się, jakie dowody Sąd pominął, które z nich potwierdzają zatrudnienie powoda w charakterze dyrektora zakładu pracy oraz, jaki materiał dowodowy był wystarczający do tego, aby Sąd dokonał jego postulowanej wyżej analizy. Taki sposób przedstawienia rozpatrywanego zarzutu uniemożliwia kasacyjną kontrolę jego zasadności.

W związku z powyższym, ponieważ podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się nieusprawiedliwiona, Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku przy ocenie naruszenia prawa materialnego (art. 393¹¹ § 1 i 2 k.p.c.). Wskazane w ramach określonej w art. 393¹ pkt 1 k.p.c. podstawy kasacji zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 197 § 1 k.h., art. 2 k.p., art. 68 k.p. i art. 203 k.h., łączy twierdzenie skarżącego, że Sąd Apelacyjny błędnie nie uznał, iż powód został powołany na stanowisko dyrektora zakładu Spółki. Uzasadniając te zarzuty pełnomocnik powoda podniósł w szczególności, że Sąd Apelacyjny błędnie przywiązał wagę do tego, że w Spółce w okresie pomiędzy 15 października a 15 czerwca 1991 r. nie było rady nadzorczej, ani powołanego przez zgromadzenie wspólników pełnomocnika, umocowanych w myśl art. 203 k.h. do zawierania umów pomiędzy członkami zarządu a Spółką. Stosunek pracy z powodem został bowiem nawiązany na podstawie powołania uchwałą zgromadzenia wspólników - uprawnionego organu. W związku z czym art. 203 k.h. nie znajduje zastosowania, zastosowanie ma natomiast art. 68 k.p.

Na wstępie należy wskazać, że podstawowy dla przyjętej w kasacji linii kwestionowania zaskarżonego wyroku zarzut naruszenia art. 68 k.p. nie został oparty na wskazaniu właściwej podstawy prawnej. Pełnomocnik powoda nie wskazał bowiem odpowiedniego paragrafu tego artykułu, co w podanych już wcześniej względów uniemożliwia rozpoznanie tego zarzutu. W tej sytuacji jedynie ubocznie można zatem wskazać, że nawet gdyby przyjąć, że zgromadzenie wspólników powołało go, jak twierdzi w kasacji, na stanowisko dyrektora zakładu, to powinno to znaleźć odzwierciedlenie w ustaleniu, że uczyniło to z zamiarem nawiązania z nim w ten sposób stosunku pracy. W takim przypadku fakt ten musiałby znaleźć potwierdzenie, np. w określeniu jego warunków pracy i wynagrodzenia w akcie powołania, istnieniu akt osobowych, opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne, itp. W przyjętych w

podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku i niezakwestionowanych skutecznie ustaleniach faktycznych wskazane okoliczności nie znajdują potwierdzenia. Przeciwnie, z ustaleń tych wynika, że władze pozwanej Spółki nie zamierzały zatrudniać powoda jako pracownika. Także powód nie zmierzał w toku postępowania do wykazania istnienia stosunku pracy na podstawie powołania, bowiem koncepcję, iż jego zatrudnienie opierało się na tej podstawie, przedstawił dopiero w kasacji. Ponadto, gdyby przyjąć, jak konsekwentnie twierdzi kasacja, że powołania, w rozumieniu art. 68 § 1 k.p. (w brzmieniu obowiązującym w okresie objętym sporem) dokonało zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki, to czynność tę należałoby uznać, w świetle art. 198 § 1 k.h. i 203 k.h., za niezgodną z Kodeksem handlowym i nieważną. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów „zarząd reprezentuje spółkę w sądzie i poza sądem.” Zgodnie zaś z drugim z nich: „w umowach pomiędzy spółką a członkami zarządu tudzież w sporach z nimi reprezentuje spółkę rada nadzorcza lub pełnomocnicy, powołani uchwałą spółników.”

Nie ulega wątpliwości, że powołanie na stanowisko dyrektora zakładu jest czynnością prawną (pełniącą tu taką samą funkcję jak zawarcie umowy o pracę) należąca do czynności objętych reprezentacją spółki, tj. w szczególności dokonywaniem czynności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa spółki. Powinno więc ono - co do zasady - zostać dokonane przez zarząd, a nie zgromadzenie wspólników. Ponieważ jednak takie powołanie dotyczyłoby powierzenia powodowi - członkowi zarządu pozwanej Spółki - czynności zarządzania jej przedsiębiorstwem, to zarząd nie mógł go dokonać. W myśl art. 203 k.h., stosowanego odpowiednio do powołania, takiej czynności mogła dokonać jedynie rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą wspólników. Skoro ich, jak wynika z przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych, nie było, to powód nie mógł być skutecznie powołany na stanowisko dyrektora zakładu. Wniosek taki znajduje także potwierdzenie w powołanej w kasacji uchwale z 6 marca 1980 r., I PZP 2/80 (OSNCP 1980 nr 7-8, poz. 138), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że „oświadczenie organu właściwego do powołania kierownika zakładu pracy „powierzające” tę funkcję określonej osobie jest nawiązaniem z nią stosunku pracy na podstawie powołania (art. 11 i 68 § 1 k.p.)”. Tymczasem organu właściwego do powołania powoda na stanowisko kierownika zakładu pracy w pozwanej Spółce nie było.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393¹² k.p.c., orzekł jak w sentencji.

=====